

Religia -5/6 latki.

Skarby dla Jezusa Króla - Opowiadanie dla dzieci.

Był zimny, wietrzny wieczór. Mały Krzyś siedział na łóżku w swoim pokoju. Lubił patrzeć na gwiazdy, które ozdabiały ciemne niebo. Tym razem jednak nawet ich widok nie poprawił mu humoru. Mama chłopca szybko zauważyła smutek na twarzy synka.

– Wyglądasz na zmartwionego. Co się stało, kochanie? – zapytała.

– Ach, starałem się dziś zrobić coś wyjątkowego i chyba nic mi nie wyszło. – westchnął Krzyś.

– Staraleś się, to już bardzo dużo. – odpowiedziała mama.

– Rano włożyłem tacie rysunek do teczki na dokumenty i tego nie zauważył. W przedszkolu z Filipkiem posprzątałem półkę z książkami, a pani pochwaliła tylko kolegę. Chyba nikt mnie nie zauważa.

Mama podsunęła się do chłopca i łapiąc go za rękę, powiedziała:

– Masz naprawdę dobre serce, cieszę się, że starasz się robić dobre uczynki.

Nagle w pokoju rozbrzmiał dźwięk bijącego zegara – znak, że jest już godzina dwudziesta i czas do łóżka. Jak zawsze przed snem Krzyś ukląkł przy łóżku, żeby się pomodlić.

– Mam pomysł. – powiedziała mama. – Może pomodlimy się do Anioła Stróża. On nie raz też nam pomaga, a my tego nie dostrzegamy. Myślę, że twój niewidzialny przyjaciel dobrze wie, jak się teraz czujesz.

– No tak, rzeczywiście. – odparł chłopiec. Po modlitwie Krzyś szybko wskoczył do łóżka, szeroko ziewnął i już po kilku chwilach odkąd zamknął oczy, zapadł w głęboki sen. We śnie zobaczył piękną złocistą postać ze skrzydłami.

– To chyba mój Anioł Stróż. – pomyślał i w tym samym momencie dostrzegł uśmiech na jego twarzy. Anioł poprowadził Krzysia do błękitnego jeziora. Na jego tafli niczym na ogromnym ekranie przewijały się różne sceny z poprzedniego dnia. Gdy zobaczył scenę, jak starannie robi dla taty rysunek, dostrzegł, że z jego rąk do nieba wzbija się piękny klejnot, o wiele bardziej jaśniejący niż gwiazdy, na które tak lubił patrzeć. Gdy porządkował książki w przedszkolu, kolejny skarb wzbił się w niebo, ale najbardziej przykuł jego wzrok diament, który pojawił się w czasie modlitwy. Wszystkie skarby zebrał



Anioł i zaniósł je przed tron, na którym zasiadał Jezus Król. Każdy klejnot sprawił radość Jezusowi, a ich blask odtąd zdobił koronę Króla królów.

– Bóg widzi wszystko, każdy dobry uczynek. Jeżeli wykonujemy go z czystej miłości, jest on piękny jak drogocenny kamień. Gdy postępujesz dobrze, świecisz przykładem dla innych i Królestwo Niebieskie rozszerza się w ludzkich sercach. – wyjaśnił łagodnym, melodyjnym głosem Anioł.



Nagle Krzyś poczuł na swoim czole pocałunek, otworzył oczy i zobaczył uśmiechniętą twarz taty.

– Dziękuję za rysunek, to naprawdę miła niespodzianka! Jeszcze nigdy nie dostałem obrazka z gwiazdzistym niebem. Doskonale narysowałeś gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy. – powiedział tata.

Krzyś wtulił się w jego ramiona, czuł się szczęśliwy i kochany. – Chcę świecić przykładem. – pomyślał.



Zadanie:

**Krzyś zrobił tak wiele dobrych uczynków. A Ty co zrobisz dla Jezusa !
Ja przy pomocy rodziców, narysuję koronę, ozdobię ją, wytnę i przyniosę
do przedszkola na religię.
Pozdrawia p. Czesława.**

